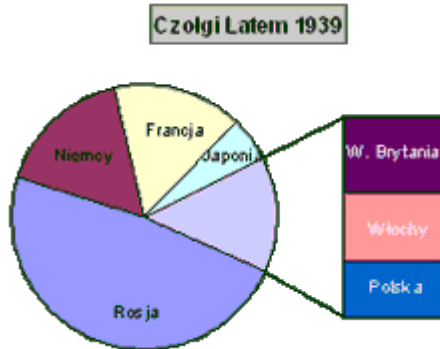


## Czołgi w czasie II Wojny Światowej

Po powolnym okresie rozwoju z czasów "Międzywojennych", wraz z rozpoczęciem II wojny światowej czołgi wchodziły w okres burzliwego rozwoju. Najlepszym przykładem niech będą Niemcy: uderzając na Polskę najbardziej licznym czołgiem był [PzKpfw II](#) waga **9 500** kg, armata 20 mm i silnikiem o mocy 141.40 KM, w 1945 [Pantera Panzer V](#) ważyła **45 500**kg, miała armatę 75 mm i silnik o mocy 709.72 KM. Podobną drogę przeszli Anglicy od "Crusader" do "Centuriona" który nie zdążył wziąć udziału w walce. Kierunki w jakich przez te sześć lat rozwijały się "TANKI" są wyraźne: potężnie zwiększona siła ognia, zwiększenie gabarytów (związane to jest z montowanym działem), pogrubienie pancerza - PzKpfw II miał 14,5 mm (30 mm) pancerz, w "Panzer V Pantera" załoga chroniła się za pochylonymi płytami grubości 110 mm. Ale wojna zaczęła się w Polsce czołgami PzKpfw I i ...

### Polski Wrzesień

Umówmy się że II wojna światowa zaczęła się w napaścią na Polskę 1 września 1939. Choć podobno są historycy którzy uważają że wojna zaczęła się w Afryce północnej, no cóż każdy ma jakieś prawa. I tak pierwszego .... Nas w tej kampanii najbardziej interesują czołgi a było ich tam całkiem sporo. Przytoczę parę liczb w tamtym czasie Polska była na 7 miejscu pod względem ilości sprzętu pancernego w świecie



1. Rosja około 10 000 sz.
2. Niemcy 3500 sz.
3. Francja 3300 sz.
4. Japonia 1200 sz.
5. W. Brytania 1150sz.
6. Włochy 1000 sz.
7. Polska 800 sz.

### Polacy

Przyjrzyjmy się tym 800 polskim czołgom , są to: [TK-3](#), [TK-S](#) tak zwane tankietki i [FT-17](#) wartość bojowa tych wozów nikła przy tym jest ich razem około 600 sztuk czyli 34 całej polskiego uzbrojenia pancernego. Reszta to czołg polskiej produkcji [7TP](#), trochę o nim. Jest to licencyjny wóz "Vickersa" "E", przerobiony i przystosowany do naszych warunków. Przede wszystkim zmieniono napęd na wysokoprężny (był to pierwszy czołg produkowany seryjnie z napędem dieslowskim), dwie wieże zmieniono na jedną, zamontowano odwracalny peryskop. Drugą wartościową maszyną jest [Renault-35](#) był to czołg wsparcia piechoty zakupiony w Francji nie najgorsza konstrukcja (choć chcieliśmy lepszą [Somua S-35](#), ale nam odmówiono, ). To jest niestety wszystko jeśli chodzi o nas a co u Niemców, ano wiele.

## Niemcy

Niemcy po wojnie były bardzo mocno ograniczane postanowieniami Traktatu Wersalskiego, więc wszystkie badania i prace konstrukcyjne były ukrywane. Pierwsze powojenne czołgi niemieckie powstają jako ciągniki rolnicze. W 1933 roku zostaje utworzona dywizja pancerna w skład jej wchodzi [PzKpfw I](#). Osobą którą należy wspomnieć przy opisie powstania niemieckich sił pancernych, to **Heinz Guderian**, twórca teorii "[Blitzkriegu](#)" (wojna błyskawiczna), która zakładała wykorzystanie czołgów w zwartych formacjach, współdziałających z lotnictwem. Grupy uderzeniowe tak z formowane miały łamać obronę wroga oskrzydlać i okrążyć. Odcięte oddziały wroga likwidować. Była to bardzo skuteczna taktyka, którą Niemcy stosowali z zastraszającą skutecznością w Polsce, Francji początkowo w ZSRR. Do wojny z Polską Niemcy użyli po 1100 czołgów [PzKpfw I](#), [PzKpfw II](#), około 100 [PzKpfw III](#), dwieście [PzKpfw IV](#), i 70 [Czeskich](#) maszyn, dodatkowo samochody pancerne, wozy dowodzenia i inny sprzęt ciężki. Przewaga nad naszym krajem była wprost miażdżąca. Mimo tak wielkiej Niemieckiej przewagi **ilościowej, jakościowej i taktycznej** daliśmy radę zadać Niemcom znaczne straty.

## Podsumowanie kampanii

Czołgi 7-TP wykazywały swą wyższość nad lekkimi typami niemieckich wozów. Nie były też bez szans w razie pojedynku z PzKpfw IV (którego wtedy wadą była broń o małej przebijałości). Straty Niemieckie w kampanii wrześniowej były bliskie 13 użytego sprzętu (prawie takie same jakie Niemcy ponieśli w Francji!).

Jeśli chodzi o nasz temat główny to "Kampania Wrześniowa" nie wpłynęła na rozwój "Tank-ów" Niemieccy dowódcy byli tak zadowoleni z wyniku kampanii, iż nie zwrócili uwagi na braki uzbrojenia pancernego. Jakby nie patrzeć przyszła kampania w Francji pokazała, że mogą spać spokojnie, ale w tym czasie Rosjanie mieli już przygotowany kubek zimnej wody dla Niemców - "T34"!

1.

## Wojna w Rosji

### Operacja "Barbarosa"

22 czerwca 1941 rozpoczyna się operacja "Barbarosa". Mimo kilku miesięcznych przygotowań niemieckich do napaści na ZSRR i doniesień wywiadu, wojska rosyjskie są kompletnie zaskoczone i ponoszą ogromne straty. Niemcy atakują "sowietów" w sile 140 własnych dywizji w tym 17 pancernych i 13 zmotoryzowanych. Siły te są podzielone na trzy odrębne grupy: Północ (feldmarszałek Leebe), Środek feldmarszałek Bock) jest to największe zgrupowanie i Południe feldmarszałek Rundstedt). W liczbach Niemcy mają do dyspozycji: 3 000 000 żołnierzy, 7 100 dział i 3 300 czołgów z czego 1400 to [Panzer III](#) i [IV](#) reszta to [PzKpfw II](#), [PzKpfw I](#) i [maszyny czeskie](#). Faszystowskie lotnictwo wyposażone jest 2 770 samolotów. Jeszcze jedna liczba armia niemiecka ma 625 000 koni! Rosjanie mogą im przeciwstawić 170 dywizji z pośród nich to 32 związki pancerne z: 24 tysiącami czołgów, z czego 25% jest sprawna, większość jest przestarzała i wymagająca remontów i 8 tyś. samolotów w podobnym stanie jak czołgi.



Czeski czołg użyty w napaści na ZSRR.

Zaznaczyć trzeba, że z ogólnej liczby 24 tysięcy, 1475 to czołgi ["KV1"](#) i ["T34"](#) z którymi nie może się równać żaden

niemiecki czołg, po za tym żadne działo przeciwpancerne niemieckie nic nie zrobi "KW 1" i Niemcy nic nie wiedzą o tych czołgach ! Dlaczego więc takie porażki Rosjan ? Spróbuje odpowiedzieć w dalszej części artykułu. Odbiega to od tematu serwisu ale zainteresowanie jest duże, więc myślę że się komuś przyda , po zatem działania na froncie wschodnim miały duży wpływ na rozwój czołgów, tam przewinęło się najwięcej typów uzbrojenia.

## Niemcy

Rosjanie w statystykach powinni nie mieć problemu z Niemcami, lecz sytuacja była zgoła inna. Zaczniemy od wojska, żołnierz niemiecki doskonale wyszkolony, przygotowywany do wojny od dłuższego czasu, dowodzony przez doskonałych dowódców. Niemcy po I wojnie mogły mieć tylko miniaturową armię, więc kryteria przyjęcia do wojska były bardzo wysokie i w połączeniu z bardzo dobrym system szkolenia dawało to nieprzeciętnych żołnierzy. Gdy Hitler doszedł do władzy i Niemcy zerwali postanowienia traktatu wersalskiego, ci doskonale wyszkoleni żołnierze zaczęli szkolić następnych. Niemiecka armia miała też bardzo wysokie morale, walczący w Rosji uważali się za profesjonalistów i tacy byli. Poprzednie zwycięstwa w Polsce, Skandynawii, Bałkanach i Francji, dawały im przeświadczenie niezwykłości, doskonale wyposażeni i przeświadczeni niezawodności sprzętu, wzbudzali strach i szacunek w wrogach. Dowódcy aliantów wiedzieli, że jeśli dojdzie do starcia z Niemcami przy równych siłach, to wygrają prawie na pewno Niemcy. Operacja "Barbarosa" było drobiazgowo przygotowana przez kilka miesięcy, żołnierze i dowództwo zdeterminowani.

## Rosjanie

Z drugiej strony są żołnierze rosyjscy, praktycznie nie szkoleni a raczej upolityczniani przez wszechobecnych oficerów politycznych, paraliżujących kadrę dowódczą. Niedawna wojna z Finami wymusiła szereg zmian, między innymi powstają związki pancerne, zmiany te powodują poważne zamieszanie w organizacji armii. Choć zmiany są raczej pozytywne lecz w tym momencie niezbyt sprzyjające. O jakości sprzętu wspominałem, także rozmieszczenie wojsk radzieckich pozostawia wiele do życzenia. Ogólnie można powiedzieć że wojska sowieckie działają na zasadzie lojalności a nie kompetencji. Innym i może najważniejszym powodem rosyjskich początkowych porażek, były czystki w armii, które przeprowadził Józef Stalin na początku lat trzydziestych.



Radziecki czołg T-34

Braki w kadrze dowódczej i oficerowie polityczni z którymi kadra musi konsultować wszelkie poczynania doprowadzają do paraliżu dowodzenia. Józef Stalin otrzymywał meldunki o niemieckich przygotowaniach do wojny wiadomo było nawet kiedy nastąpi napaść, mimo to ignorował te informacje, ale nawet i zakazał! reagowania na niemieckie loty szpiegowskie na pograniczu i walki z Niemcami. Uważał bowiem, że to są tylko prowokacje, jeszcze rano 22 czerwca gdy "Barbarosa" w pełni się rozwinęła, rozkaz o nie angażowaniu się w walkę z Niemcami na całym froncie nie był cofnięty. Gdy go cofnął nie istniał już żaden front! Inna przyczyna początkowych porażek, to rozdrobnienie sił pancernych, po całej linii frontu. Ciekawostką może być że, czołowe oddziały niemieckie były atakowane z tyłu przez wycofujących się Rosjan. Dwa przykłady braku kompetencji po stronie radzieckiej: zdarzają się sytuacje w których pijany dowódca daje rozkaz ataku na siły pancerne żołnierzom bez broni! lub rekruci po godzinnym przeszkoleniu ruszają do boju w nowiutkich [T-34](#) bez radiostacji!

Hitler twierdził iż Rosja Sowiecka to stara rozpadająca się "chałupa" w której drzwi starczy kopnąć a reszta sama się rozleci. Początkowy okres wojny w Rosji raczej potwierdzał tą opinię. Lecz w miarę upływu czasu sowiecka

armia nabierała doświadczenia bojowego a wieści z okupowanych przez Niemcy ziem, o niemieckich okrucieństwach dodawały żołnierzom radzieckim sił. Mimo początkowych sukcesów "Barbarosa" okazała się fiaskiem Niemcy nie zdobyli Moskwy, Leningradu ani Ukrainy. Ponadto już w styczniu 1942 roku Armia sowiecka potrafiła odeprzeć Niemców z pod Moskwy. W Rosji padł mit niezwycięzonych niemieckich żołnierzy. Po pewnym czasie alianci uważali, że z Niemcami jak równy z równym mogą walczyć tylko Rosjanie i Polacy!

## Niemiecka odpowiedź

Niemcy w pierwszych dniach czerwca przeżyli szok spotykając rosyjskie czołgi typu "[KW 1](#)" lub "[T34](#)". W tym drugim zastosowano wiele nowatorskich rozwiązań. Pierwszym rzucającym się w oczy były skośne płyty, które zwiększały możliwości ochronne pancerza pomimo mizernej grubości pancerza (tylko 45 mm w kadłubie i wieży 52 mm), był odporny na ostrzał niemieckich czołgów i broni p-panc., sam swym potężnym jak na owe czasy 76 mm działem, siał zniszczenie w szeregach "Wehrmachtu". Zastosowany wysokoprężny silnik idealnie nadawał się jako napęd wozów pancernych, na każdą tonę przypadało prawie 18 KM, po zatem ropa się tak łatwo nie zapalała jak benzyna. Zastosowane szerokie gąsienice, bardzo dobrze się sprawdzały w rosyjskich warunkach (błota, śnieg, brak dróg). Kolejna zaleta prostota obsługi znacznie skracając czas szkolenia załóg. "T 34" był także łatwy w budowie i dawał duże możliwości rozwoju. Można powiedzieć, że od pojawieniu się "T-34", zaczął się nowy etap w konstruowaniu czołgów. Niemiecka "Pantera" i "Tygrys Królewski" korzystały już w pełni z rozwiązań zastosowanych w "T 34". Drugi z nowoczesnych rosyjskich czołgów, ciężki "KW 1" który był rozwinięciem dwu wieżowego "SMK".



Tak też wyglądały propozycje, czołgu ciężkiego na potrzeby Armii Czerwonej. To jest czołg "SMK"

Miał się stać zmorą niemieckich wojsk. Czołg ten miał tylko dwóch wrogów Flak 88 mm i haubica 105mm. Żadna inna broń z niemieckiego arsenału nie dawała mu rady. Ważył 47,5 T, dla porównania "T 34" 30,9 T niemiecki Panzer III 23 T. Pancerz dochodził do grubości 75 mm, armatę od lipca 1941 miał tą samą co "T 34". "KW 1" jest mniej znany niż jego mniejszy brat, z paru względów: było go mniej, wśród załóg cieszył się mniejszą popularnością gdyż był czołgiem trudniejszym w obsłudze, budowa też stwarzała pewne problemy. Ale gdy dochodziło do spotkań z Niemcami, wszelkie wady "znikały". Niemcy tak opisywali walkę z "KW 1":

*Zobaczyliśmy batalion czołgów sowieckich nieznanego typu; wozy te przejechały przez pozycje piechoty zmechanizowanej i skierowały się na stanowiska artylerii.*



"KV-1" niemiecka zmora z 1941 roku.

*Nasze czołgi w liczbie **100** próbowały zatrzymać te **20** radzieckich maszyn, niestety - nie zrobiły na nich najmniejszego wrażenia. Atakujący Rosjanie zniszczyli stanowiska artylerii, w tym haubice 150 mm, działa ostrzeliwały się do samego końca. Beznadziejną sytuację uratowały armaty przeciwlotnicze kalibru 88 mm, wyeliminowały kilka czołgów i zmusiły pozostałych Rosjan do odwrotu.*

Na szczęście dla Niemców starcia z rosyjskimi maszynami nowego typu z różnych powodów nie były częste, m.in. mała ilość tych pojazdów i ich duże rozdrobnienie. Natomiast skutki ataków Rosjan byłyby znacznie bardziej dotkliwe, dla agresorów, gdyby załogi "T 34" i "KW 1" były lepiej przeszkolone (lub w ogóle przeszkolone), **brak radiostacji!** też nie pozostawał bez echa. Mimo wszystko rosyjski nowy sprzęt pancerny, stwarzał duże zagrożenie dla "Wehrmachtu".

Armia niemiecka niewątpliwie używała najwięcej zdobycznego sprzętu, był to jeden z sposobów radzenia sobie z zagrożeniami jakie stwarzały czołgi sowieckie. Do walki po stronie niemieckiej, wykorzystywano rosyjskie działa F-22 76,2 mm, do których Niemcy, nawet, produkowali amunicję; używali też "T-34" i "KW1". Szybko zaczęto przezbierać "Panzer IV", w te same armaty, ale o dłuższej lufie co bardzo zwiększało skuteczność ostrzału. Pośpiesznie konstruowano niszczyciele czołgów np.: "Marder I". W niektórych egzemplarzach wykorzystano armatę F-22 obok podstawowej, mało skutecznej 47 mm. Pierwszy niszczyciel czołgów odznaczał się nie tylko słabym podstawowym uzbrojeniem, ale i ogólnym brakiem stabilności: potrafił się po prostu przewrócić. "Mardery II i III" też nie znalazły uznania u swoich żołnierzy. Nawet "Ferdinand", budowany jako niszczyciel czołgów, nie sprawdził się na placu boju. Była to potężna broń, lecz niestety nie radziła sobie z piechotą. W pierwszych dniach operacji "Cytadela" stracono 40 sztuk tych potężnych pojazdów pancernych. Resztę wycofano i wysłano do Włoch, gdzie też oficjalnie zmieniono im nazwę na "Elefant". Innym, nie tyle nieudanym, co nie w pełni spełniającym oczekiwania niszczycielem był "Nashorn", uzbrojony w 88 mm działo dużej skuteczności, był też dość zwrotny, lecz mimo to, przy jego konstruowaniu nie ustrzeżono się błędów. Był on zdecydowanie za wysoki, poza tym miał odkryty przedział bojowy.



"Niszczyciel czołgów "HETZER".

Dopiero [Panzerjäger IV](#) spełnił wszystkie wymagania: niska sylwetka, solidny pancierz i skuteczna armata (L48) 75 mm, wszystkie te elementy tworzyły straszliwie skuteczną broń; pojazdy te były chętnie używane przez jednostki przeciwpancerne zwane "Panzerjäger". Istniała także druga maszyna, bardzo podobna - przypominająca miniaturę "Panzerjäger IV" a mianowicie: [Hetzer](#) - produkcja naszych południowych sąsiadów Czechów. Małe, łatwe do ukrycia niemieckie (czeskie) niszczyciele czołgów poważnie uszczuplały masy alianckich i radzieckich czołgów. Ciekawostką może być, że "Hetzer-y" były używane jeszcze do lat 70-tych w armii Szwajcarii.

Oprócz doraźnych konstrukcji Niemcy podjęli także inne środki zaradcze. Zebrali się w gronie konstruktorów, producentów, zarządu zbrojeń wojsk lądowych i po oględzinach sowieckich czołgów, ustalili wymagania dotyczące przyszłych konstrukcji. Niektórzy dowódcy frontowi postulowali skopiowanie T34. Nie było to możliwe, poza tym Niemcy uważali, że pod względem technicznym Rosjanie byli gorsi (transmisja, zawieszenie, przybory optyczne i celownicze). Efektem wspomnianych wcześniej uzgodnień były konstrukcje, które jednak nie zadowolili Hitlera, głównodowodzącego armią niemiecką od grudnia 1941. Ostatecznie w styczniu 1942 wybrano dwa typy czołgów [Panther](#) i "[Tiger](#)".

W lipcu 1942 z linii produkcyjnych, zaczęły schodzić pierwsze "Tygrysy". Hitler pokładał w nich duże nadzieje, naciskał, by wprowadzić je jak najszybciej do walki. Zadebiutowały bardzo niefortunnie, atakiem w bagnistym terenie, gdzie ciężkie czołgi mogły się poruszać pojedynczo, narażając się na ataki radzieckich dział p-panc rozstawionych wzdłuż drogi. Atak się nie udał. Niemcy ponieśli ciężkie straty. Mimo nieudanego debiutu "Tygrysy" w późniejszych walkach, dowiodły swojej doskonałej jakości, były niezniszczalne dla większości czołgów alianckich i radzieckich, same dzięki 88mm armacie mogły niszczyć czołgi przeciwnika z każdej prawie odległości. "Panzer VI" już samą obecnością wprowadzały zamieszanie w szeregach wroga, jego wpływu na morale żołnierzy alianckich trudno przecenić. W lipcu 1943 zadebiutowała druga z konstrukcji przyjętych przez Hitlera w styczniu 1942, Panzer V czyli "Pantera". Czołg ten pokazał się na placu boju niespełna 20 miesięcy po rozpoczęciu prac nad nim. Niestety sprawdziło się porzekadło: *Pośpiech jest wskazany przy łapaniu pcheł*. Debiut "Pantery" podobnie jak "Tygrysa" był nieudany.



Ciężki czołg w niemieckim wydaniu "Panzer VI"

Większość wozów nie dotarło nawet na pozycje wyjściowe w Białgorodzie (miejsce koncentracji wojsk niemieckich przygotowujących się do bitwy na "Łuku Kurskim"), pożary silników uszkodzenia układów jezdnich spowodowały, iż duża ilość tych maszyn nie wzięła udziału w bitwie, z którą Hitler wiązał nadzieje na ostateczne zniszczenie sił rosyjskich. Jednak wymienione wady konstrukcyjne usunięto, i "Pantera" stała się postrachem alianckich czołgistów. Dowództwo aliantów wydało rozkaz swoim siłom pancernym zakazujący walki z "Panterami".

Oba doskonale pod względem technicznym czołgi niemieckie, miały jedną podstawową wadę w porównaniu z "T 34", były trudniejsze w produkcji, bardziej "łakome" na surowce i z tego powodu powstawało ich mniej, co ostatecznie przechyliło szalę zwycięstwa na stronę wojsk sprzymierzonych.

---

Autor: Mariusz Franciszczak

Przedruk ze strony: <http://www.czolgi.info>

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)